

SPOTKANIA Z SYCYLIĄ NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Małgorzata M. Przybyszewska

W przeciągu ostatnich dwóch lat w murach Uniwersytetu Warszawskiego Sycylia – jako cel podróży, obiekt zainteresowania badaczy i inspiracja artystów – przywoływana była kilkakrotnie. Największej wyspie Morza Śródziemnego poświęcone zostały dwie wystawy oraz interdyscyplinarna konferencja naukowa.

Pierwsza wystawa, zorganizowana przez Koło Naukowe Recepcji Antyku „Ars Antica” działające przy Instytucie Archeologii UW, stanowiła podsumowanie objazdu naukowego, podczas którego studenci fotografowali zabytki Sycylii i dokumentowali najważniejsze miejsca odwiedzone przez polskich artystów między XVIII a XX wiekiem. Z materiałów zgromadzonych podczas objazdu i wyboru źródeł pisanych oraz ikonograficznych powstała ekspozycja „U źródeł współczesności. Polscy artyści na Sycylii”, którą można było oglądać w dniach 16 grudnia 2010 r. – 14 stycznia 2011 r. w Galerii UW na parterze Pałacu Kazimierzowskiego. Współczesne zdjęcia autorstwa Huberta Kowalskiego i Agaty Ługowskiej ukazujące pochodzące z różnych okresów zabytki Trinacrii (jak zwano tę wyspę w starożytności) zestawiono z reprodukcjami prac znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie i Fundacji Tchorek-Bentall; były to dzieła Jana Chrystiana Kamsetzera (1753-1795), Kazimierza Stabrowskiego (1869-1929), Stanisława Horno-Popławskiego (1902-1997) oraz warszawskiego rzeźbiarza Karola Tchorka (1904-1985), którego szkice zaprezentowano publicznie po raz pierwszy. Zwiedzający mogli się przekonać, że pomimo upływu czasu przedstawione przez twórców obiekty – czy to te lepiej zachowane, czy te już przed kilkuset laty będące w stanie ruiny – niewiele się zmieniły. Obecnie są one objęte profesjonalną opieką konserwatorską i mają dla nas – jak się zdaje – wciąż ten sam urok, co dla dawnych podróżników. Jan Chrystian Kamsetzer, rysownik i architekt związany z dworem Stanisława Augusta Poniatowskiego, podróżujący po Italii w latach 1780-1781 w ramach artystycznego Grand Tour, uwiecznił m.in. ruiny świątyni G w Selinuncie; zastany przez niego w końcu XVIII w. układ kolumn i kamiennych bloków w rumowisku jest rozpoznawalny do dziś. Podobnie jest w wypadku wizerunków świątyni Konkordii w Agrygencie czy teatru w Syrakuzach, choć wśród ruin tego ostatniego zabytku czasowo

umieszczono konstrukcje umożliwiające wystawianie spektakli w historycznym otoczeniu. Szkice Kamsetzera mają oprócz artystycznego walor dokumentalny; podobnie – rysunkowe „notatki” z podróży do Włoch Karola Tchorka, wśród których znalazła się m.in. świątynia Dioskurów w Agrygencie i dwa brązowe lwy sprzed Teatro Massimo w Palermo dźwigające personifikacje Tragedii i Liryki. Natomiast obraz *Dziedziniec klasztoru* z lat 1924-1926 autorstwa Kazimierza Stabrowskiego ukazujący krużganek klasztoru w Monreale, przedstawiony przy pomocy swobodnych, szkicowych pociągnięć pędzla i ciepłej palety barw, znakomicie oddaje atmosferę miejsca i ulotnej słonecznej chwili zarejestrowanej przez artystę. Jeszcze inny rodzaj inspiracji widać we *Wspomnieniu z Agrygentu* (1958-1960) Stanisława Horno-Popławskiego – granitowej głowie, której obłe powierzchnie przywodzą na myśl starożytne rzeźbiarskie znaleziska i rozgrzane sycylijskim słońcem głazy poddane działaniu czasu i sił przyrody.

Tego rodzaju obrazy przybliżające materialny i duchowy klimat Sycylii uzupełniało na wystawie słowo. Za komentarz do prezentowanych prac posłużyły wspomnienia z sycylijskich podróży Michała Wiszniewskiego (1794-1865), Michała Jana Borchy (1753-1811), Heleny Beatus (ok. 1882-1916) i Jarosława Iwaszkiewicza (1894-1980). Szczególnie ostatni z autorów wyjątkowo plastycznie przedstawił swoje wrażenia, pisząc m.in., że *wszystkie [świątynie] zbudowane są z miejscowego wapienia, który stojąc setki lat, zwietrzał już zupełnie i pożółkł tak, że nabrał koloru ciemnego, ciemniejszego od ziemi, jaka go otacza, i ma odcień razowego chleba. Pachnie zdaje się chlebem i miodem ciepły, żółty kamień, który tak harmonizuje z kolorem bujnych traw i sinym niebem i morzem w oddali. Obok na pół rozwalonej świątyni tkwi oliwka siwa i brodata, pasą się białe kozy. Ogarnia tutaj nastrój Teokryta i mamy ochotę zapytać pastuszka: "Powiedz mi, Korydonie, czyjeż to stada się pasą?..."* (Jarosław Iwaszkiewicz, *Książka o Sycylii*, Warszawa 2000, s. 160). Podążając za Iwaszkiewiczem, czytelnik może także znaleźć się w scenerii z obrazu Stabrowskiego: *[wielkie] wrażenie czyni krużganek klasztoru, do którego się wchodzi obok katedry – zastaje się tam ciszę niespodziewaną, napelnioną kwiatami i blaskiem słońca. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy zamykając drzwi stanąłem w krużganku i posłyszałem tylko w wielkiej ciszy południa ciche mruczenie źródelka. Poszukałem, skąd płynął ten dźwięk, i odkryłem w jednym z rogów chiostra jak gdyby kapliczkę, gdzie na podwyższeniu, na słupie ozdobionym skośnymi złoceniami, jak bóstwo jakieś stoi kula podobna do owocu – granatu czy ananasu – z której we wszystkie strony świata z cichutkim szmerem wyciekają cienkie strumyczki wody. Spadają one w płaską, omszoną misę, przypominającą podstawioną dłoń* (ibidem, s. 113).

Kolejne uniwersyteckie spotkanie z Sycylią miało miejsce w dniu 19 kwietnia 2012 r.

Odbyła się wtedy konferencja naukowa oraz wernisaż wystawy, które pod wspólnym tytułem „Między Polską, Sycylią a antykiem” zorganizowało Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Kołem Naukowym Recepcji Antyku „Ars Antica”. Ekspozycja w oprawie graficznej Anny Bińkowskiej z MUW, stanowiąca niejako kontynuację tematu podjętego ponad rok wcześniej, była dostępna dla zwiedzających do 1 maja 2012 r. w hallu starego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Jej bohaterami stali się dwaj polscy artyści – kompozytor i rzeźbiarz – i ich związki z Sycylią.

Karol Szymanowski (1882-1937), którego 130-lecie urodzin będziemy świętować w październiku, Sycylię odwiedził w 1911 r. Inspiracje tą podróżą odnaleźć można w skomponowanych przez niego tryptykach *Mity* i *Metopy* (1915), a także w operze *Król Roger* nawiązującej do historii sycylijskiego władcy z XII w. (jej premiera odbyła się 19 czerwca 1926 r. w Warszawie). Przebywając w Syrakuzach, kompozytor widział słynne Źródło Aretuzy, co stało się impulsem do napisania jednego z trzech utworów skrzypcowych należących do cyklu *Mity*. Zapis nutowy *Źródła Aretuzy* można było obejrzeć na uniwersyteckiej wystawie obok plakatów zapowiadających polskie i włoskie przedstawienia *Króla Rogera*, a także archiwalnych zdjęć ukazujących Szymanowskiego podczas kolejnych etapów jego podróży po Italii – podróżującego statkiem, wypoczywającego na słonecznym tarasie czy stojącego na tle sycylijskich zabytków (reprodukowane zdjęcia i plakaty pochodziły z Gabinetu Zbiorów Muzycznych BUW). Podobnie jak na pierwszej z wystaw, i tu nie mogło zabraknąć cytatów autorstwa Iwaszkiewicza, tym bardziej, że związki pisarza z Szymanowskim były bardzo bliskie; przyjaźnił się on z kompozytorem, był też autorem libretta do *Króla Rogera*. Z jego wspomnień dowiadujemy się, że świątynia w Segeście posłużyła jako sceneria do ostatniego rozdziału powieści Szymanowskiego *Efebos, której rękopis spłonął w Warszawie w 1939 roku, jak płonęły papiirusy i obrazy Segesty i Selinuntu przed wielu, wielu wiekami. Dzieło to – pisał Iwaszkiewicz – obróciło się w popiół, ale w pamięci mojej została ostatnia scena pojednania i pogodzenia, odbywająca się w miesięczną noc na tle tej zadumanej świątyni, położonej w górach* (*ibidem*, s. 202).

Drugim bohaterem wystawy był Igor Mitoraj (ur. 1944), którego wybór rzeźb prezentowany był od kwietnia do listopada 2011 r. w Dolinie Świątyń w Agrygencie. Tę wyjątkową ekspozycję w plenerze udokumentowały Ewa Cichocka i Magda Pannert ze Studia Dokumentacji Podróżniczej EGC podczas wyprawy pt. „*Polak tu był. Sycylia śladami polskich artystów*”. Dzięki udostępnionym przez nie na wystawę dwudziestu zdjęciom, w Starym BUW-ie można było „spędzić dzień” z twórczością Mitoraja – rzeźby były fotografowane od poranka aż do zmroku, co

pozwoili oglądającym odnaleźć w nich różne nastroje i naocznie stwierdzić, jak komponują się ze starożytnymi budowlami dawnego Akragas. Mitoraj jest bodaj najlepiej znanym za granicą współczesnym rzeźbiarzem polskim, a jego dzieła nawiązujące do sztuki antyku niosą uniwersalny przekaz, możliwy do odczytania w różnych miejscach ich prezentacji – czy to w Madrycie, czy w Londynie, czy na krakowskim rynku. Jednak w scenerię starożytnej Doliny Świątyni jego nazwane imionami z greckiej mitologii figury i głowy o klasycznych kształtach – piękne, a zarazem wybrakowane, spękane, skrępowane – wpisują się wyjątkowo dobrze.

Dwuwatkowej uniwersyteckiej wystawie towarzyszyła interdyscyplinarna konferencja „Między Polską, Sycylią a antykiem”, która zgromadziła w Sali Brudzińskiego w Pałacu Kazimierzowskim studentów, pracowników naukowych i miłośników Sycylii. W swoich referatach poruszali oni również tematy obecne na ekspozycji: nazwiska Iwaszkiewicza, Szymanowskiego i Mitoraja przywoływano nader często. M.in. dr Leonardo Masi z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego opowiedział o inscenizacjach *Króla Rogera* w Palermo, Anna Zawadzka z Instytutu Historycznego UW przywołała swoją wędrówkę wśród rzeźb Mitoraja w Agrygencie, a Ewa Cichocka przybliżyła podróże znanych Polaków na Sycylię na przestrzeni wieków. Pojawiły się jednak i nazwiska nieznane szerokiej publiczności, jak choćby postać Władysława Wieczorkowskiego (1833-1857), warszawskiego dziennikarza, który na Trinacrii zakończył życie, przedstawiona przez redaktora „Spotkań z Zabytkami” Wojciecha Przybyszewskiego. Współczesne, wciąż rozwijające się kontakty między Polską i Sycylią pokazała Katarzyna Żebrowska na przykładzie międzyuniwersyteckiej współpracy archeologów z Warszawy i Katanii. Dyrektor Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego prof. Jerzy Miziołek wyraził przekonanie, że nie jest to ostatnia okazja do poruszenia tematyki sycylijskiej w murach Uniwersytetu, a bogate dziedzictwo kulturowe wyspy i tamtejsze doświadczenia Polaków domagają się dalszych badań i publikacji.

Część uniwersyteckiej wystawy ukazująca twórczość Mitoraja zyskała nową odsłonę: w dniach 16 czerwca – 1 lipca 2012 r. można było oglądać ją w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku jako „Dzień, zmierzch i noc. Rzeźby Igora Mitoraja w Agrigento”. Planowane są kolejne jej pokazy. I choćby te starania, a także dobry odbiór pozostałych inicjatyw nie tylko przez studentów i pracowników Uniwersytetu, ale też szerszą publiczność, wskazują na chęć i potrzebę dalszych spotkań z Sycylią. Kto sam wyspy jeszcze nie odwiedził, ten może poznać jej fenomen dzięki doświadczeniom innych, za pośrednictwem słowa i obrazu.

Ilustracje:



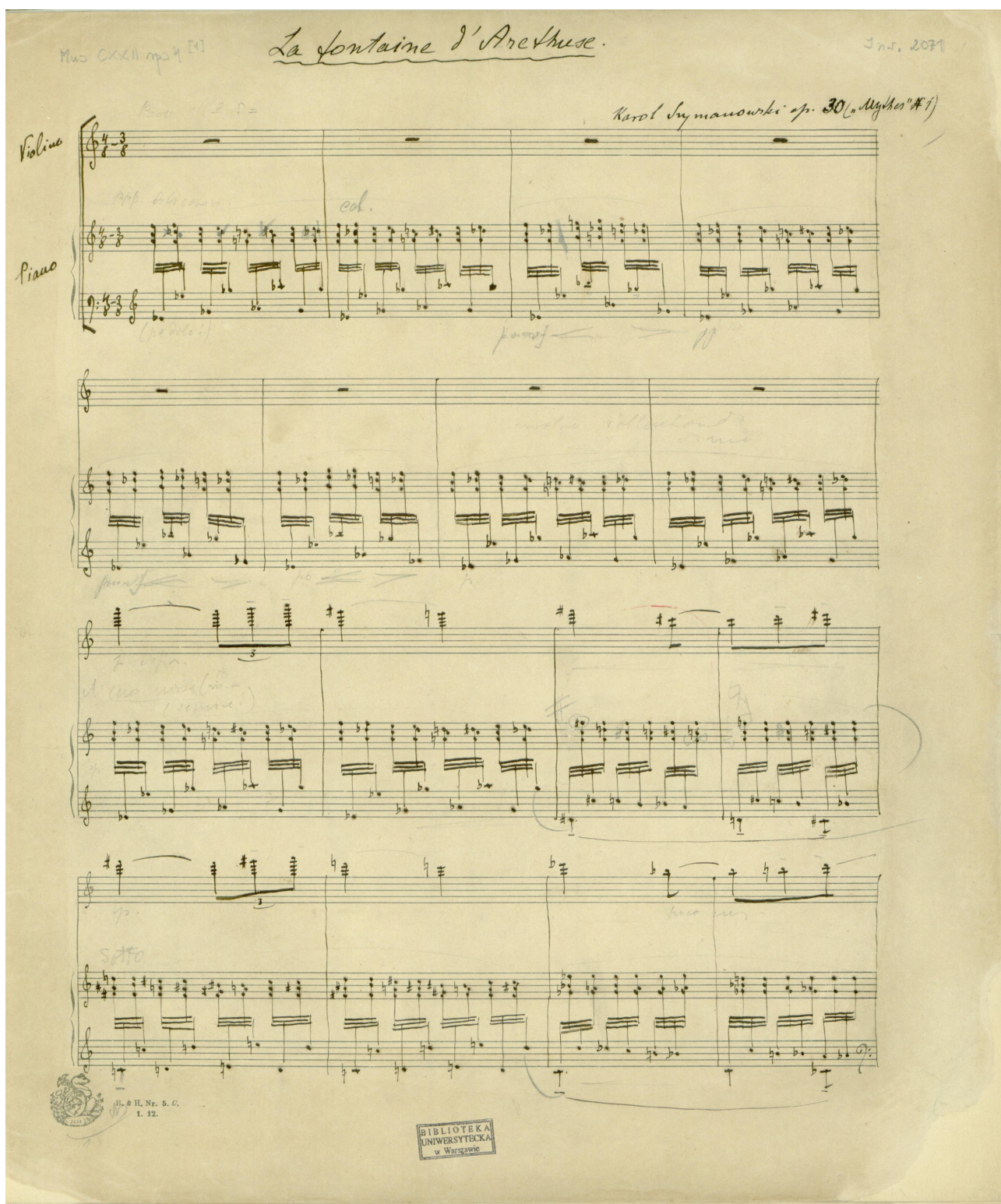
1. Wernisaż wystawy „U źródeł współczesności. Polscy artyści na Sycylii”, fot. Agata Ługowska.



2-3. Fragmenty ekspozycji „U źródeł współczesności. Polscy artyści na Sycylii”, fot. 2 – Agata Ługowska, 3 – Małgorzata M. Przybyszewska.



4. Karol Szymanowski na tle świątyni w Segeście, fot. Gabinet Zbiorów Muzycznych BUW, AKP I-2/29.



5. Autograf *Źródła Aretuzy* z cyklu *Mity* op. 30 Karola Szymanowskiego: Gabinet Zbiorów Muzycznych BUW, AKP Mus. CXXII rps. 5.



6. Igor Mitoraj, *Gambe alate (Nogi uskrzydłone)*, 2002, zdjęcie prezentowane na wystawie „Między Polską, Sycylią a antykiem”, fot. Ewa Cichocka.



7. Igor Mitoraj, *Hermanos (Bracia)*, 2010, zdjęcie prezentowane na wystawie „Między Polską, Sycylią a antykiem”, fot. Magda Pannert.

Incontri con la Sicilia all'Università di Varsavia

RIASSUNTO

Negli ultimi due anni, all'Università di Varsavia, ci sono state due mostre e una conferenza dedicate alla Sicilia. La prima mostra (16 dicembre 2010 – 14 gennaio 2011, Galleria UW nel Palazzo Kazimierzowski), intitolata *Le fonti dei tempi moderni. Artisti polacchi in Sicilia*, è stata organizzata dal Circolo Studentesco di Ricezione dell'Antichità “Ars Antica” (Istituto di Archeologia) ed ha riassunto un'escursione didattica che ha voluto seguire le tracce degli artisti polacchi nella Trinacria tra il XVIII e il XX sec. Sono state esposte le foto scattate durante l'escursione, confrontate con le riproduzioni delle opere d'arte ispirate agli stessi monumenti. I visitatori potevano ammirare schizzi di Jan Chrystian Kamsetzer (architetto e disegnatore, 1753-1795) e di Karol Tchorek (scultore, 1904-1985), un dipinto di Kazimierz Stabrowski (pittore, 1869-1929) e una scultura di Stanisław Horno-Popławski (scultore, 1902-1997). Frammenti dalle memorie di Michał Wiszniewski (1794-1865), Michał Jan Borch (1753-1811), Helena Beatus (ok. 1882-1916) e Jarosław Iwaszkiewicz (1894-1980) fungevano da commento.

La seconda mostra, intitolata *Tra la Polonia, la Sicilia e l'antichità*, è stata organizzata nell'aprile 2012, presso la Biblioteca Vecchia, dallo stesso Circolo Studentesco e dal Museo dell'Università di Varsavia. Si focalizzava su due artisti polacchi e sui loro legami con la Sicilia: Karol Szymanowski (compositore, 1882-1937) s'ispirò ai suoi viaggi in Sicilia quando compose i trittici *Miti* e *Metope* (1915) e la sua famosa opera lirica *Re Ruggero* (rappresentata la prima volta il 19 giugno 1926). Nella mostra si potevano vedere foto e documenti archivistici dallo Studio delle Collezioni Musicali BUW. Pure Igor Mitoraj (scultore, nato nel 1944) trae ispirazione dall'antichità e dall'Italia. Dall'aprile al novembre 2011 alcune sue sculture sono state esposte nella Valle dei Templi di Agrigento. Le foto proposte alla Biblioteca Vecchia illustravano un'intera giornata trascorsa assieme alle opere di Mitoraj: le sculture erano state fotografate in un lasso di tempo compreso tra l'alba e la notte. La sezione della mostra dedicata a Mitoraj è stata esposta anche nel giugno 2012 presso il Centro di Scultura Polacca a Orońsko.

Il 19 aprile 2012, prima dell'inaugurazione ufficiale della mostra *Tra la Polonia, la Sicilia e l'antichità*, si è tenuta presso il Palazzo Kazimierzowski una conferenza dallo stesso titolo. Gli ospiti hanno discusso dei numerosi Polacchi andati in Sicilia, tra cui i protagonisti della mostra (Iwaszkiewicz, Szymanowski, Mitoraj). I contatti tra la Polonia e la Sicilia di oggi sono stati

descritti sull'esempio della collaborazione degli archeologi delle Università di Varsavia e di Catania. Speriamo che questa non sia l'ultima iniziativa che l'Università di Varsavia dedica alla Sicilia.